

Załącznik 4.1.A

Grupa 1: Kontakty między rodzinami Ostrowskich i Fersztmanów

Połącz pasujące do siebie wątki tematyczne, a następnie wypisz różnice			
Marianna Ostrowska-Ratująca (hist. mówiona)	Moszek Fersztman – Ocalony (pamiętnik)	Wynik	Różnice perspektyw
1. Na razie przyszedł krawiec z siostrą, szwagrem i z ojcem. Moszek przyprowadził jeszcze swojego stryja – Berek Fersztman, najmłodszy, może czterdziestoparoletni z córką. Maszka ze 16 lat miała, ładna blondynka.	a. Zaprzyjaźniłem się z pewnym Polakiem, mężem córki Wojtaszki, starego przyjaciela mojego ojca, człowiekiem inteligentnym i odważnym, który nie bał się podejmować ryzyka.	1.....	
2. Myśmy z mężem – akurat pamiętam – przy księżycu słupki rżnęli, płot śmy grodzili. Przyszli i chcą, żeby... Nalegali. Była kara śmierci za to. Na razie nic żeśmy się nie dogadali. Na drugi wieczór przyszli znowu. Mnie nie było. Mąż zdecydował, żeby ich wziąć. 3 grudnia przyszli.	b. Wujek Jechiel wysłał swojego syna, Szola, synową i ich sześcioletniego synka, żeby się do nas przyłączyli. Uzgodniliśmy ostatecznie, że będzie on płacił swoją część, a także naszą, kiedy nie będziemy już mieć środków, żeby robić to sami.	2.....	
3. Tutaj nie było tyle co teraz ludzi. Tylko 3 gospodarstwa były przed wojną po sąsiedzku. Myśmy się pobrali z mężem w 1942 roku, w czerwcu i tu śmy się zaczęliśmy budować.	c. Umówiłem się z Ostrowskim, że przyprowadzę resztę rodziny. Nocą szliśmy – tata, Masza, Szlomo i Masza, córka Beryla.	3.....	
4. Ojciec nazywał się Stanisław Wojtaszko, a mama Stanisława. Oboje pracowali na roli. Często spotykało się Żydów. Prawie codziennie przychodzili z Bełzyc, handlowali. Przyjeżdżał taki jeden Szmul, drugi Szajas. Fersztmani cielętami handlowali.	d. Wróciłem do Stacha Ostrowskiego. Gotowy był się zgodzić, ale za dużą sumę w gotówce. Nie podobała mi się konieczność dania do ręki temu człowiekowi takiej sumy pieniędzy, ale on twierdził, że będzie odpowiedzialny za los całej ukrywającej się rodziny, i była to prawda.	4.....	
5. Później sprowadził się jeszcze stryjeczny brat krawca, też Fersztman się nazywał. Jego ojciec był zamożny. Miał warsztat krawiecki. Żonę miał, Hela, i synka mieli, 6 lat, Symek.	e. Dowiedziałem się, że człowiek ten ożenił się rok wcześniej, budował sobie gospodarstwo i brakowało mu pieniędzy. Jego gospodarstwo było ostatnim w ciągu czterech gospodarstw, ale było od nich oddalone. Idealnie nadawało się na kryjówkę.	5.....	

Załącznik 4.1.B**Grupa 2: Kryjówka w nowym domu**

Połącz pasujące do siebie wątki tematyczne, a następnie wypisz różnice			
Marianna Ostrowska-Ratująca (hist. mówiona)	Moszek Fersztman – Ocalony (pamiętnik)	Wynik	Różnice perspektyw
1. Dom był postawiony, okna deskami zabite. Wykopali dół, piwnicę pod spizarnią. W środku wybili słomą i deskami. I sprowadzili się. Mieszkanie miało 5 metrów na długość, a 3,5 na szerokość.	a. Każdy mały fałszywy krok mógł być dla nas zgubny. W ciągu dnia nie mogliśmy mówić ani się poruszać, bo otoczeni byliśmy polskimi robotnikami, którzy pracowali z tej strony domu.	1.....	
2. Dobrze mieli, bo u nas wtedy już było światło. Oni mieli gospodarstwo, mieli wszystko, naczynia, gotowały wodę. W kryjówce mieli zrobiony stół duży z desek, prycze.	b. Piwnica była w połowie ukończona. Noce były bardzo zimne, w okolicach minus 15 stopni. Wzięliśmy ze sobą dwie kołdry i dwa wiadra. Zanieśliśmy tam to wszystko.	2....	
3. 50 litrów wody brali codziennie. Mieli bańkę 40-litrową i jeszcze wiaderko. Myli się i prali. Nieczystości wynosili w wiadrach. Co wieczór chodzili do studni, wodę brali, wiadro kartofli, 4 litry mleka.	c. Po dwóch tygodniach zrozumieliśmy, że takie życie, na dłuższą metę stawało się niemożliwe z finansowego punktu widzenia. Podjęliśmy decyzję, by dodać do naszej kryjówki jeszcze jedną osobę. Po długich dyskusjach Ostrowski dał zgodę.	3.....	
4. Jak uprali grubsze, spodnie, bluzy- na strychu wieszałam. Pierwszej zimy. Potem już i tego nie można było. Bo coraz tam się kręcił zawsze ktoś. Raz partyzanci przyjechali, dwie doby nie wyszli.	d. Do piwnicy była doprowadzona elektryczność, nie po to, żeby ją oświetlać, bo to było zabronione, ale żeby podłączać małą maszynkę do gotowania.	4.....	
5. Obowiązek był ciężki, ale ludziom się zdaje, żeśmy zrobili kokosy. Ale oni byli niezamożni. Wszystkie produkty do życia, to mąż jechał do Lublina, kupował na targu. Rozliczali się co tydzień. Gdyby nie mieli pieniędzy – nie wiem. Nie było takiej sytuacji, ale jak myśmy się podjęli, to trzeba było dać jeść. Najwyżej by tej umowy nie przedłużyli. Ale oni nie mieli gdzie.	e. Dostawaliśmy nocą wodę, w tym samym czasie, kiedy wynosiło się z kryjówki nasze nieczystości. Otrzymywaliśmy również mleko i chleb.	5.....	

Załącznik 4.1.C**Grupa 3: Kryjówka w stodole**

Połącz pasujące do siebie wątki tematyczne, a następnie wypisz różnice			
Marianna Ostrowska-Ratująca (hist. mówiona)	Moszek Fersztman – Ocalony (pamiętnik)	Wynik	Różnice perspektyw
1. A u nas już robił stolarz. Na Zielone Świątki odjechał z robotnikami, a Żydzi wygarnęli wióry, wyrzucili na pola słomę i kopali całe dwa dni. Ręce do krwi im poodłaziły. Już mieli szalunek robić- wyleciał kamień jak pół stołu. Wszystko się oberwało. I znów pracowali. Wykopali głębiej. Skończyli, słomę zrównali. A potem poszli pod ziemię, byli pod stodołą.	a. Jeśli mnie nie było, nikt nie wychodził. Przebywaliśmy w kompletnych ciemnościach, bez możliwości wstawania, bo dziura była zbyt niska. Czasem nie mieliśmy nic do jedzenia ani picia. Nie mogłem się skarżyć Ostrowskiemu, jeśli nie przychodził do nas przez kilka dni z rządu i nie mogliśmy wynieść z dziury naszych nieczystości, wziąć wody.	1.....	
2. Wychodzili na wieczór. Szło się, pukało w podłogę i otwierali od środka. Mąż mówi kiedyś, że grochu im się chce, żebyś im urwała. Mówię: „Nie mam czasu, dzień na polu. Powiedz im niech sobie urwą.” Przychodzi później: „Choć, coś ci pokażę.” Wszyscy byli w tym grochu, opaleni. Tak fajnie wyglądali wtedy. Takie na mnie wrażenie to zrobiło. Rozczuliłam się, jak rwali sobie grochu.	b. Postanowiliśmy, że wykorzystamy Wielki Piątek na wykopanie przez nas kryjówki w stodole. Myśleliśmy, że to proste. Kopaliśmy bez przerwy. Ziemia była twarda, a my wycieńczeni. Stach również nam pomógł, podczas gdy Maria poszła do kościoła. Wprowadziliśmy się	2.....	
3. Boże Narodzenie to nie, ale Wielkanoc to oni bardzo obchodzili. Młodzi to może nie tyle, ale ten cały Szmul mógł pościć cały post wielki - do paschy się szykował. Na dzień miał szklankę wody przegotowanej, kromkę chleba i jedno jajko na twardo. A jak się modlił.	c. Często ulegaliśmy omdleniom. Najpierw Masza, potem tata, potem my wszyscy. Chcieliśmy wielokrotnie się poddać. Strach był naprawdę wielki.	3.....	
4. Oni przeżywali to wszystko też. Wiecznie co tam w Bełzycach się dzieje, się pytali. Masza kiedyś chorowała trochę. Przyszedł pytać się Moszek czy mam sok malinowy, bo Masza chora. Mówię, nie mam, ale pójde do siostry.	d. Nie mogliśmy przez cały dzień się niczym zająć, nie mieliśmy lektur, prócz <i>sidura</i> [modlitewnika] taty. Niebezpieczeństwo zewnętrzne było co dzień obecne.	4.....	

Załącznik 4.1.D**Grupa 4: Opuśczenie kryjówki**

Połącz pasujące do siebie wątki tematyczne, a następnie wypisz różnice			
Marianna Ostrowska-Ratująca (hist. mówiona)	Moszek Fersztman – Ocalony (pamiętnik)	Wynik	Różnice perspektyw
1. Była gdzieś jakaś kobieta. Przyszedł do niej Żyd, nastoletni, chusteczki sprzedawał. Zaprowadziła go na posterunek do Niedrzwicy, do Niemców.	a. Nasz dom był zupełnie nie do poznania. Wziąłem W. na stronę, wyjaśniając mu, że opuścimy dom nazajutrz i że nie ma się czym niepokoić. Wieczorem pewien Polak przyniósł nam paczkę masła i coś jeszcze. Dał to tacie tak, żeby nikt nie widział. Powiedział nam, że lepiej zrobimy, jeśli się schowamy.	1.....	
2. Potem jak wyzwolenie już przychodziło, nie wylazili bardzo, bo było bardzo partyzantów dużo i Niemcy się kręcili. Moszek pilnował przy jednej furtce, mąż przy drugiej, żeby ktoś nie zeszedł. Przeczekali.	b. Otrzymaliśmy informacje o wielu denuncjacjach kryjówek przez Polaków, którym wcześniej zapłacono za ukrywanie Żydów. Córka Szocheta Lejbisza została zabita w taki sposób, i wiele innych rodzin.	2.....	
3. 25 lipca we wtorek do nas przyszli Sowieci, a oni do 29-ego do soboty zostali. Zawołali nas do tego ich schronu. Moszek przyniósł butelkę wódki. Grzyby miał marynowane, chleba wzięłam. Posiedzieliśmy, wódkę śmy rozpiliśmy.	c. Polacy organizowali się w bandy-patrole. Czekali na pierwszą okazję, żeby przejąć z powrotem władzę w kraju. Poza tym nie przestawali nigdy poszukiwać ukrywających się Żydów. Trzeba było czekać cierpliwie, aż sytuacja się wyjaśni	3.....	
4. Poszli. Zostawili wszystkie rzeczy, ubrania. Nie, nie ruszaliśmy, wszystko zatechło. Miała Hela piękne kostiumy. Mieli pretensje, żeśmy nie wynieśli. Po co było wynieść, jak Sowieci kradli wszystko, co tylko było.	d. Rozstanie ze Stachem i Marią było wzruszające. Zdecydowałem ze Stachem, że wyjdziemy z komórki po zapadnięciu nocy, żeby nikt nie mógł zobaczyć. Taka była prośba Stacha, który bał się zemsty Polaków.	4.....	
5. Oni poszli do Bełzyc, a na drugi dzień pojechali do Lublina.	e. Chwialiśmy się na nogach. Dookoła nas chrześcijanie nie ukrywali na nasz widok pogardy ani kpin. Pytali, jak to możliwe, że pozostali jeszcze jacyś żywi Żydzi.	5.....	

Załącznik 4.1.E

Grupa 5: Kontakty po wojnie

Połącz pasujące do siebie wątki tematyczne, a następnie wypisz różnice			
Marianna Ostrowska-Ratująca (hist. mówiona)	Moszek Fersztman – Ocalony (pamiętnik)	Wynik	Różnice perspektyw
1. W Lublinie jedni mieszkali osobno, drudzy osobno. Za tydzień Moszek przywiózł Maszkę i koleżankę. Ona z Czechosłowacji się dostała. „Pani ich przetrzyma tu trochę. Nie ma z nimi co zrobić”. Pracowite były. Maszka umiała szyć. Miałam roczną córeczkę. Przyjechały, dziecko bawiły.	a. W latach '50 otrzymaliśmy list informujący, że Stach został zatrzymany przez Sowietów. Pomogliśmy mu – wysyłając zaświadczenia, dzięki którym został uwolniony. W Izraelu nie mieliśmy od niego wieści, póki nie zachorował. Zwrócił się do nas, żebyśmy mu przysłali leki, których w Polsce nie było.	1.....	
2. Potem pisali listy i zaproszenia przesyłali, żeby mąż pojechał do Izraela. Potem drugi raz przysłali zaproszenie, dla mnie. Stan wojenny był. Nie pojechałam. Zdjęcia przysyłali, życzenia na każde święta Bożego Narodzenia czy na Nowy Rok. Ci nasi bez przerwy coś przysyłali. Lekarstwa. Chorowałam ciężko, mąż napisał list. 3 dni szło do Paryża i z powrotem, do tej Heli.	b. W Lublinie, po wojnie, nie mogliśmy spotkać się z Ostrowskimi, jak tylko w ukryciu, i nie wszyscy na raz. Kiedy opuszczaliśmy Polskę, Stachowi zależało, żeby nie widziano nas razem, ponieważ bał się zemsty Polaków. Zobaczyłem się ze Stachem i Marią w sekrecie, żeby nikt nas razem nie widział.	2.....	
3. W końcu przyszedł list od Moszka: „Pani Maria, przyjadę ja z żoną”. Przyjechali do Lublina. Pojechaliśmy z synem. Już stali, czekali przed wejściem. Jak śmy siedli do rozmowy, jak zaczęliśmy rozmawiać- to do godziny 10.	c. Maria jest naszą wybawicielką, Podkreślała, że nasze losy są na zawsze połączone. Była naszym aniołem-wybawicielem. Z radością przyjęła odznaczenie Sprawiedliwych z Yad Vashem. Ta więź trwa do dziś, ku szczęściu wszystkich.	3.....	
4. Medal dostałam w 1992, w listopadzie. Dostałam zawiadomienie. Pojechaliśmy. Na Zamku czekaliśmy trochę. Później przyszli dziennikarze. Potem przyjechał ambasador izraelski z Warszawy. Taka urzędowa sprawa i tyle.	d. Po wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Izraelem udałem się do Polski razem z moją małżonką Hają i dziećmi, Haimem i Szulą, aby zobaczyć się jeszcze raz z Marią i wyrazić jej nasze podziękowania.	4.....	